№ 124. Łódź, Czwartek 13 maja 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mk. 1.30

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Zdumieni i zakłopotani przyjaciele.

Polska ofenzywa wyzwalająca Ukrainę wprawiła Ententę w zupełne zakłopotanie.

Zarówno mocarstwa „sprzymierzone", jak „zaprzyjaźnione" nie mogą zdecydować się na żadne kroki w związku z wkroczeniem wojsk polskich i ukraińskich do Kijowa. Najbardziej typowe jest pod tym względem stanowisko Anglji i Rumunji.

W izbie gmin Bonar Law jednego dnia w odpowiedzi na interpelację oświadczył, że rząd Wielkiej Brytanji żadnych rad Polsce udzielać nie zamierza i o interwencji Ligi Narodów w wojnie wschodniej, jako rozpoczętej przed założeniem Ligi, nie myśli. W parę dni później Lloyd George oświadczył coś wręcz przeciwnego, a mianowicie, że Anglja będzie starać się o skłonienie Polski do jaknajszybszego zawarcia pokoju na Wschodzie.

Sprzeczność pomiędzy temi odpowiedziami jest tak rażąca, że albo nasuwa się myśl o zupełnem zdezorjentowaniu polityki angielskiej, albo o mylnem informowaniu nas przez PAT'a o angielskich oświadczeniach urzędowych. Przeciw drugiej supozycji, aczkolwiek PAT daje do niej dużo podstaw, przemawia tym razem fakt, iż obie odpowiedzi i Bonar Law'a i Lloyd George'a zostały zaczerpnięte z agencji Havasa, która, jak wiadomo wymienia z Reuterem informacje urzędowe i półurzędowe.

Które z oświadczeń ministrów angielskich będzie realizowane zobaczymy w najbliższych dniach.

Ponieważ jednak po zdobyciu Kijowa i stworzeniu trwałego gruntu dla odbudowy państwowości ukraińskiej polityka polska niewątpliwie powrócić musi do koryta pacyfistycznego, nie myśląc o wojnie bez końca aż „do czucia z japończykami", przeto Lloyd George może ze swemi radami być w zupełnej zgodzie z zamiarami rządu polskiego.

Drugi typowy przykład zachowania się w związku z akcją polską na Ukrainie — jak wskazaliśmy — stanowi Rumunja.

Państwo to w okresie poprzedzającym t. zw. konferencje warszawskie, dążyło do ścisłego porozumienia z Polską. Później rumunowie zaczęli akcję na własną rękę, pertraktowali już z rządem sowieckim, układając się nawet o pewnego rodzaju rozbiór Ukrainy.

Dopiero szczęk oręża na Ukrainie i zwycięski pochód wojsk polskich na Kijów przerwał te układy, stropił polityków bukareszteńskich. Następuje w ich planach nowa nagła zmiana: rokowania przerywają, ogłaszają o mobilizacji 160.000-ej armji, gotowej do wspólnej z wojskami polskiemi akcji.

Oczywiście nikt nie uwierzy w wystawienie przez Rumunję takiej armji w obecnej chwili. Jest to tylko sposób, aby osiągnąć udział w podziale zdobyczy. — Rumunja przeczuwa, że wojska polskie, wyzwalając bratni naród ukraiński, będą musiały zapewnić mu wyjście na morze, dojść do Odesy i tą perłą portów Euksynu opiekować się dla dobra Ukrainy i Polski.

Rumuni nieraz już po Odesę sięgali bez powodzenia, teraz chcą znowu do myśli o włączeniu jej do Wielkiej Rumunji powrócić. — Stąd ta gwałtowna i nagła jednomyślność z Polską, gotowość oddania do rozporządzenia polskiego dowództwa tak wielkich sił zbrojnych.

Polityka polska, trzymając się ściśle zasady—„żyć i dać żyć innym" — winna oczywiście wyzyskać moment dla porozumienia bliższego z Rumunją, ale bez entuzjazmu dla nagle choć późno zaofiarowanej pomocy.

Nie będziemy dzielić cudzego pomiędzy siebie i swoich przyjaciół.

Polska zapewni sobie u Ukrainy korzystanie z Odesy, ale Polska nie będzie cudzych apetytów nasycać na rachunek Ukrainy. — A tego by, zdaje się, chcieli teraz wszyscy, których boje polskie o wyzwolenie Ukrainy wprawiły w podziw i zakłopotanie.

Polityka polska pomimo tylu i tak potężnych powodzeń oręża musi pozostać nadal trzeźwą i pełną poczucia rzeczywistości, którego dziś brak w całym świecie, a w ogromnym stopniu i w naszem społeczeństwie.

Tego szóstego zmysłu nie brakowało jednak ani chwili w polityce Naczelnika Państwa. Zmysł ten, poparty przez silną i bohaterską armję, czyni z Polski, jak piszą teraz na Zachodzie, „najpotężniejsze mocarstwo". Nie należy jednak odurzać się tymi zachwytami, ani płynącemi z rozmaitych stron propozycjami.

Samodzielni na wschodzie, ale w porozumieniu z państwami kresowemi będziemy mieli więcej przyjaciół na zachodzie i południu, niż działając w najściślejszem porozumieniu z niemogącą się porozumieć między sobą Ententę'ą.

St. Gr.

Co pisze prasa ukraińska?

Przedparlament ukraiński.

Wybitny działacz naddnieprzańskiej Ukrainy, b. poseł do Dumy p. Pawło Czyżewski, zamieścił w lwowskiej „Hromadskiej Dumce" (Nr. 108) apel za zwołaniem przedparlamentu ukraińskiego, złożonego z przedstawicieli wszystkich partji ukraińskich, który miałby zająć się uporządkowaniem spraw ukraińskich.

Na miejsce zebrania proponuje Wiedeń lub Genewę, gdyż obrady jego w jakiemś kulturalnem centrum Europy, zwróciłyby na nie uwagę całego społeczeństwa europejskiego i amerykańskiego. Do tego przedparlamentu, proponuje powołać:

a) delegatów naddnieprzańskiej Ukrainy z partji, które istniały do 1 stycznia 1919 r. po 3 osoby;

b) dwóch delegatów z partji politycznych Galicji wschodniej;

c) po jednym delegacie z partji bukowińskich;

d) po jednym delegacie z organizacji profesyjnych i oświatowych, między niemi z jednego delegata z uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim;

e) 6 delegatów wszechukraińskich kooperatyw;

f) od każdego ukraińskiego czasopisma politycznego, wychodzącego obecnie i które wychodziły do 1 stycznia 1919 na terytorjum złączonej Ukrainy i Europy po jednym delegacie;

g) po dwóch delegatów z Bukowiny, Ukrainy węgierskiej i Łemkowszczyzny, którzy będą przez przedparlament kooptowani, gdy on przekona się, że ci delegaci są rzeczywistymi przedstawicielami dotyczących krajów.

Inicjatywę zwołania tego przedparlamentu proponuje autor oddać w ręce Petlury. Przedmiotem narad mają być sprawy finansowe, wojskowe i dyplomatyczne na podstawie sprawozdań dostarczonych przez ukraińskie misje dyplomatyczne. Tam mają być uchwalone również następujące sprawy: projekt ustaw zasadniczych, który ma być później przedłożony ukraińskiej konstytuancie, ustawy wyborcze do konstytuanty i parlamentu, projekt ustawy agrarnej, ustawa o organizacji i ochronie pracy, opracowanie ustawy o nawiązaniu stosunków z przedstawicielami wszechświatowego kapitalizmu, organizacja rządu ukraińskiego, uchwała co do granic Ukrainy.

Autor przemawia za tem, ażeby narady te odbyły się w Genewie, która stanie się niebawem siedzibą Ligi Narodów.

Ukraińsko-narodny związek państwowy.

Wiedeńska ukraińska „Wola" donosi o zawiązaniu ukraińskiego Narodowego Związku państwowego, złożonego z następujących partji:

1) Ukraińska narodowo-republikańska partja.

2) Ukraińska partja samodzielnych socjałów.

3) Ukraińska trudowa partja bukowińska.

4) Ukraińska trudowa partja galicyjska.

5) Ukraińska partja socjalistów-federalistów.

6) Partja rolników-demokratów.

Brakuje w niej tylko radykałów, socjalistów-rewolucjonerów i socjalnych demokratów.

Celem związku jest zjednanie wszystkich ziem ukraińskich w jedno państwo z oparciem się na włościaństwie, zabezpieczając bezrolnym ziemię. Związek zamierza nawiązać stosunki ukraińsko-polskie, lecz jak długo prowadzi rząd polski imperjalistyczno-zaborczą politykę przeciw Ukrainie, wszelkie stosunki są wykluczone.

Stosunki ukraińsko-rosyjskie nie będą tak długo załatwione, aż wszystkie partje rosyjskie nie zgodzą się z faktem niezawisłej Ukrainy.

Deklarację warszawską z dnia 2 grudnia 1919 uważa się za nieważną i pozbawioną wszelkiej obowiązującej mocy dla narodu ukraińskiego. „Sojuz" nie uznaje rządu sowieckiego i uważa go tylko za organ administracyjny rządu moskiewskiego.

Dla orjentacji zaznaczamy, że „Sojuz" ten zawiązany został w Wiedniu i trudno nawet przypuścić, aby miał jaki wpływ na działalność polityczną na Ukrainie.

Kronika polityczna.

Socjaliści w rządzie.

Sprawa wstąpienia socjalistów do rządu jest ciągle na czasie; niemniej jednak socjaliści uzależniają swój udział w rządzie od kongresu ogólno-socjalistycznego, który się odbędzie 21 maja. Na kongresie będzie dyskutowana ta sprawa i od postanowień powziętych zależy stanowisko przywódców parlamentarnych partji PPS. Gdyby postanowienie było twierdzące, wówczas stronnictwo wysunęłoby posła I. Daszyńskiego jako kandydata do teki ministerjum spraw zagranicznych. PPS. zdaje sobie sprawę z doniosłości konferencji w Spaa i chciałoby do tego czasu doprowadzić do radykalnej rekonstrukcji gabinetu.

Przejęty radjotelegram bolszewicki.

Władze polskie przejęły radjotelegram bolszewicki, który zawiera rozkaz o zmobilizowaniu wszystkich sił przeciw Polsce. — Radjo nakazuje utworzenie przy głównym dowództwie bolszewickim specjalnej rady, mającej za zadanie wzmożenie bojowych sił armji sowieckiej. W radzie tej wezmą udział: gen. Brusiłow (przewodniczący), Poliwanow, Klembowskij, Bałujew, Gutow, Zajonczkowskij, Akimow, Turskij, Wierchowskij, Sierebniakow, Aleksandrow, Skworcow. Radjo podpisane jest przez Trockiego.

Wymiana depesz.

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. otrzymał następujący telegram z Londynu:

Angielska Partja Pracy zaniepokojona jest dziennikarskiemi wiadomościami, że partja wasza poutrzymuje obecną ofenzywę i prosi Was o zaprzeczenie dla wiadomości publicznej.

Middleton, sekretarz asystent
33 Eccleston square.

Na telegram ten została przez P. P. S. wysłana następująca odpowiedź:

Prosimy czytać nasze organy partyjne i ogłaszane w nich dokumenty działalności P. P. S. w sprawie pokoju.

Niepodległość narodu ukraińskiego popieramy i stawiamy, jako żądanie dla rokowań pokojowych.

Daszyński.

O granicę Polski z Litwą.

(Debaty w angielskiej izbie gmin).

Teraz dopiero przychodzą wiadomości o epizodzie, który się rozegrał w parlamencie angielskim w dn. 22 z. m. Odpowiadając na zapytanie p. Lambetta, p. Bonar Law oświadczył, że dotąd nie podjęto kroków w sprawie ostatniej delimitacji Polski i Litwy. Obecna granica ustanowiona przez Radę Najwyższą w grudniu z. r. jest prowizoryczna. Sprawa będzie niewątpliwie przedmiotem bezpośrednich rokowań między obu interesowanemi państwami. Niewątpliwie również będą one musiały zasięgnąć zgody mocarstw sprzymierzonych.

Lord Robert Cecil zapytał, czy prawdą jest, że Polska nie stosuje się do decyzji Rady Najwyższej? P. Bonar Law odpowiedział: „Nie! Polska temu przeczy!"

To ostatnie zdanie jest widoczne w związku ze znaną reklamacją Rady ambasadorów z 5 kwietnia r. b.

Nowy gabinet ukraiński.

O nowym gabinecie ukraińskim donoszą z Kamieńca Podolskiego co następuje: Prezesem ministrów i jednocześnie ministrem spraw zagranicznych i sprawiedliwości został p. Lewickij, socjalny demokrata ukraiński; minister spraw zewnętrznych— p. Bielinskij, wychowaniec Instytutu języków wschodnich, znany podróżnik; wice-ministrem p. Józefski, polak, członek lewicy niepodległościowej w Rosji, min. rolnictwa p. Stempowski, polak, członek Związku Demokratycznego w Kijowie; minister wojny — p. Salski, socjal-demokrata ukraiński, min. kolei — p. Filipczuk, członek narodowo-republikańskiej partji ukraińskiej, min. oświaty — p. Hołodny, min. wyznań — p. Ogijenko, socjalny-demokrata ukraiński i główny pełnomocnik rządu ukraińskiego w Kamieńcu dla pertraktacji z rządem polskim. P. Lewickij jest prezesem ministrów, nie zaś prezesem rady ministrów, która wskutek nieobsadzenia jeszcze ministerjum skarbu i oddania jednocześnie dwóch tek p. Lewickiemu — dotychczas nie została wyłoniona z gabinetu. Należy się przeto spodziewać w najbliższym czasie ostatecznej organizacji istniejącego rządu.

Sowiecki rząd ukraiński teraz chce pokoju.

Z Amsterdamu donoszą, że ukazała się tam w pismach następująca depesza: Rząd sowiecki ukraiński, pod wpływem klęsk, zwrócił się do rządu polskiego z propozycją wszczęcia rokowań w Grodnie lub Białymstoku.

Nowiny w kilku słowach.

— Polski minister spraw zagranicznych Patek przybył do Rzymu w niedzielę wieczorem.

— Dzienniki donoszą o zaatakowaniu wojsk francuskich przez arabów około Bejrutu.

— Nacjonaliści tureccy podpisali konwencję militarną z sowietami.

— Do Londynu przybył z Australji Watt, celem odebrania od Ligi narodów mandatu nad dawnemi posiadłościami niemieckiemi na oceanie Spokojnym.

Od wydawnictwa.

Wobec tego, że Administracja „Głosu Polskiego“ w ciągu ostatnich dni kilku nie była w stanie załatwić wszystkich Prenumeratorów, chcących uiścić należność za prenumeratę, termin wpłacania przedpłaty za miesiąc maj i ewent. zaległości zostaje przedłużony do dnia 15 b. m. włącznie. Po dniu tym zalegającym w przedpłacie Prenumeratorom będzie bezwzględnie przerwana dostawa pisma do domów.

Bohaterskie walki nad Dnieprem.

Komunikat szefa sztabu generalnego z dnia 12 maja.

Niesłabnące nowe wysiłki nieprzyjaciela, zmierzające do wyparcia nas z lewego brzegu Dniepru, na przedmieściach Kijowa zostały w krwawych i nader zaciętych walkach zwycięsko odparte. Walki te obfitowały w liczne przykłady niezwykłego męstwa i poświęcenia ze strony naszych żołnierzy. Szczególniejszy podziw wzbudza bohaterska śmierć podporucznika Robaszkiewicza, który podkładając własnoręcznie minę pod szyny kolejowe, znalazł się pomiędzy dwoma nieprzyjacielskiemi pancerkami. Widząc, że grozi mu dostanie się do niewoli, po zapaleniu miny, dobrowolnie stał na miejscu wybuchu, składając w ten sposób swe życie w ofierza.

W ostatnich walkach zginęli śmiercią walecznych podporucznicy: Sztejnert, Slusarski, Koczaj, Ysmanowski, Gliński i Ryc.

Na odcinku Rzeczycy intensywny ogień działowy.

Nad Dźwiną i na odcinku Lepla obustronna działalność wywiadowcza i walki artylerji.

Zastępca szefa sztabu general.
Kuliński, pułkownik.

O jednolity front przeciwko bolszewikom.

Berlin, 12 maja. (PAT). Niemiecki minister spraw zagranicznych Koester w rozmowie z redaktorem „Leipziger Volkszeitung“ organ niezawisłych socjalistów) oświadczył, że rząd niemiecki ani oficjalnie, ani nieoficjalnie z żadnej strony nie został poinformowany o rzekomo zamierzonym koncentrycznym ataku na Rosję sowiecką. Niema też żadnej wiadomości, którаby wskazywała na to, czy Polska akcję swą przeciw Rosji rozpoczęła z własnej inicjatywy, czy też wspólnie z innemi państwami kresowemi. Następnie zaprzeczył minister, jakoby ententa zwracała się do Niemiec z żądaniem wzięcia udziału w akcji przeciw Rosji sowieckiej. Gdyby takie żądanie nadeszło, rząd niemiecki nie zostawiłby nikogo w niepewności co do nowego stanowiska. Niemcy zachowałyby się neutralnie, choćby ze względu na zasadę niemieszania się do wewnętrznych spraw Rosji.

Wrażenie ofenzywy polskiej w Moskwie.

Wałcz, 12 maja. (PAT) Radjo. „Frankfurter Zeitung“ donosi z dobrze poinformowanego źródła ze Sztokholmu, że Moskwa nie była zaskoczona polską ofenzywą, natomiast niespodzianką jest dla niej stanowisko rządu angielskiego, tak bardzo różne od poprzedniego. Być może, że z tego powodu rząd sowiecki podejmie kontrofensywę na froncie kaukaskim, skierowaną przeciw Anglji. Do Batumu i Tyflisu wojska czerwone już wysłano. Bolszewicy chcą opanować cały Kaukaz.

Echa zwycięstw na Ukrainie.

Londyn, 12 maja (PAT). Havas. Lord Churchil, odpowiadając w Izbie gmin na interpelację w sprawie posuwania się armji polskiej, oświadczył, iż jedynie rząd polski wie o przyszłych swoich planach. War office nie dopomagała Polsce w obecnym przedsięwzięciu, lecz rząd angielski do spółki z francuskim przez pewien czas dopomagał do wyekwipowania armji polskiej, stosownie do pewnych punktów traktatu wersarskiego.

Echa święta 3-go maja.

Warszawa, 12 maja. (PAT) Wymiana depesz pomiędzy królami: angielskim, belgijskim i hiszpańskim, a Naczelnikiem państwa z powodu święta 3-go Maja.

Jego Ekscelencja Generał Piłsudski, Naczelnik państwa, Warszawa.

Londyn. W dniu obchodu rocznicy jednego z wielkich wydarzeń, sławnych w dziejach pańskiej ojczyzny, pragnę przesłać Waszej Ekscelencji, a za Jego pośrednictwem i starożytnemu narodowi, który Pan reprezentuje, najserdeczniejsze powinszowania moje i mego narodu, tudzież najszczersze życzenia dla przyszłości państwa polskiego. Ojczyzna moja powitała z największą życzliwością zmartwychwstanie Polski, po długim okresie udręczeń, przez który ona przeszła i jest pewna, że Polska, po rozpoczęciu nowego życia, będzie się mogła cieszyć nieograniczoną pomyślnością i pokojem. Podpisano Jerzy.

Do Jego Królewskiej Mości, Jerzego V. Londyn.

Żytomierz, Wielka główna kwatera. Dnia 7 maja 1920 r.

Szczerze wzruszony życzeniami, które Wasza Królewska Mość zechciał wystosować do mnie we własnym imieniu, oraz w imieniu wielkiego i szlachetnego narodu brytańskiego z okazji naszego święta narodowego, śpieszę podziękować Waszej Królewskiej Mości w szczególności za wyrażenie tych życzeń w jaknajuprzejmy sposób. Wasza Królewska Mość może być pewnym, że Jego słowa znajdą najwyższy oddźwięk w całym narodzie polskim i, że przyczynią się do zacieśnięcia jeszcze bardziej współprzyjaźni pomiędzy Polską a Wielką Brytanją. Serdeczność naszych stosunków wzajemnych została uwydatnioną przez Waszą Królewską Mość słusznie przypomnieniem pamiętnej daty 3-go Maja, która w historji obu naszych narodów pozostaje godnym uwagi świadectwem pokrewieństwa ich poglądów politycznych i jednakowego poszanowania swobód konstytucyjnych.

Podpisano Józef Piłsudski.

Naczelnik państwa polskiego, Warszawa.

Madryt, pałac.

Naczelnik państwa polskiego. Z okazji polskiego święta narodowego 3-go Moja, śpieszę złożyć zarówno Panu, jak i szlachetnemu i dzielnemu narodowi polskiemu wraz z życzeniami pomyślności zapewnienie mych uczuć przyjaźni.

Podpisano Albert.

Do Jego Królewskiej Mości, Alberta XIII. Madryt.

Żytomierz, Wielka kwatera główna. Dnia 7 maja 1920 r.

Spieszę wyrazić Waszej Królewskiej Mości najszczersze podziękowanie zarówno moje, jak i całego narodu polskiego za życzenia, które Wasza Królewska Mość zechciał wystosować do mnie w dniu naszego święta narodowego, również za uczucia przyjaźni, które są nam tak drogie.

Podpisano Józef Piłsudski.

Jego Ekscelencja Naczelnik państwa. Warszawa.

Bruksela. Przesyłam Waszej Ekscelencji szczere życzenia, które wraz z narodem belgijskim żywię dla pomyślności Jego i jego kraju w dniu, gdy Polska obchodzi swe święto narodowe.

Podpisano Albert.

Jego Królewska Mość Albert-I Bruksela.

Spieszę wyrazić Waszej Królewskiej Mości moje serdeczne podziękowanie za życzenia, które Wasza Królewska Mość zechciał do mnie wystosować z okazji naszego święta narodowego w imieniu własnym, oraz w imieniu narodu polskiego.

Podpisano Józef Piłsudski.

Warszawa, 12 maja. (PAT) Z okazji święta 3-go Maja poseł amerykański nadesłał pismo do ministra spraw zagranicznych, w którem imieniem prezydenta Stanów Zjednoczonych prosi o zakomunikowanie Naczelnikowi państwa serdecznych powinszowań i najlepszych życzeń dla narodu polskiego.

Prześladowania polaków w Cieszyńsk.

Cieszyn, 12 maja. (PAT). Czeskie rugi polaków w Polskiej Ostrawie przybierają ogromne rozmiary. Dotychczas bojówki prześladowały górników polskich. Obecnie zwracają się przeciwko rzemieślnikomi, kupcom polskim. Są często wypadki ciężkiego pobicia. Gwałty te ograniczają się tylko do Ostrawy. W tych dniach aresztowali czesi w Rychwałdzie górnika Babraja, zawieziono go do Orłowej, gdzie go pierwszy radny gminy Brosz ciężko pobił. Babraj znajduje się w tej chwili w szpitalu w Cieszynie.

Cieszyn, 12 maja. (PAT). W nocy z 10 na 11 maja wykonano zamach na dr. Adameckiego starostę polskiego przy międzynarodowej komisji administracyjnej w Skarżynie. Do mieszkania dr. Adameckiego o godz. 3-ej po północy rzucono granat ręczny, który na szczęście nie eksplodował.

Strejk górników na Śląsku.

Bytom, 12 maja. (PAT) Generalny strejk górników skończył się dziś rano na wezwanie narodowych i socjalistycznych organizacji robotniczych, które wydały odpowiednią odezwę. W odezwie tej wzywają organizacje, aby robotnicy tak jak rozpoczęli strejk, tak samo jednomyślnie powrócili do pracy. Odezwa zaznacza, że nawet niemcy przyznali, iż strejk się udał, a niemieckie pisma berlińskie urzędowo stwierdzają, że strejkowało 75 proc. górników.

O komunikację napowietrzną z Francją.

Warszawa, 12 maja. (P. A. T.). Lotnicy francuscy, którzy przed paru dniami przybyli aeroplanem z Paryża—kapitan Albert de Uillin i por. Piotr Flerieux złożyli wizytę podsekretarzowi stanu ministerstwa spraw zagranicznych p. Dąbskiemu i przedstawili mu przebieg lotu, oraz konieczność na tej drodze utrzymywania bezpośrednich i szybkich stosunków komunikacyjnych z Francją. Nietylko rząd francuski, ale cała polityczna Francja zdaje sobie sprawę z konieczności utrzymywania coraz ściślejszych stosunków z Polską, która na wschodzie odgrywa już tak wzniosłą rolę i przez to staje się czynnikiem pierwszorzędnego znaczenia także w Europie środkowej. — Aparat prowadzony przez kap. de Uillina jest zaopatrzony w motor Lorain o sile 400 HP. Jego szybkość na wysokości 5000 metrów wynosi 197 kl. Do wysokości 6000 metrów wznosi się on w przeciągu 32 minut. W przestrzeni może się utrzymać 8 i pół godzin. Z Warszawy do Pragi lot trwa 3 i pół godziny, a przestrzeń 1600 kl. do Paryża przebywa swobodnie w ciągu 10 godzin. Jeżeli zważy się, że koszt depesz telegraficznych jest bardzo znaczny, że podróż expresem do Paryża kosztuje od 500 do 600 franków i że w obu wypadkach zwłoka wymaga parę dni czasu, to zaprowadzenie stałej komunikacji powietrznej między Francją a Polską przyczynić się może do wzmocnienia i ożywienia wzajemnych stosunków. Kapitan pilot de Uillin należy do najlepszych lotników. Strącił on 20 nieprzyjacielskich aparatów. Porucznik Flerieux w tych walkach stracił rękę.

Obu sympatycznych gości powitał serdecznie p. Dąbski i obiecał poprzeć ich propozycję.

Polacy w międzynarodowej komisji ekonomicznej.

Paryż, 12 maja (PAT). Hav. Polscy delegaci sejmowi brali żywy udział w pracach międzynarodowej komisji ekonomicznej. Pos. Stanisław Brun wygłosił mowę gorąco oklaskiwaną, w której podkreślił fakt, że przedstawiciele państwa polskiego po raz pierwszy uczestniczą w międzynarodowej konferencji.

Delegaci sojuszników, zwłaszcza Francji i Belgji przyjmowali bardzo gorąco przedstawicieli polskich.

Z komisji sejmowych.

Oświadczenie premjera w komisji do spraw zagranicznych.

Na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych premjer Skulski złożył zasadnicze oświadczenie w sprawie stosunku do Rosji sowieckiej.

Oświadczenie to zostało zrobione w związku z wniesionym w swoim czasie przez posła Liebermana wnioskiem o wznowieniu rokowań pokojowych.

Zasadnicze myśli deklaracji premjera są następujące: rząd sowiecki, według wszystkich informacji, posiadanych przez rząd polski, nie dążył jeszcze do pokoju. Liczył przedewszystkiem na sytuację bez wyjścia armji polskiej i na wybuch rewolucji wewnątrz Polski. Oba te wyrachowania były mylne, bo nasza akcja strategiczna na Ukrainie dowiodła siły i waleczności armji polskiej, a sytuacja wewnętrzna wskazuje na całkowitą konsolidację grup politycznych w Polsce.

Ostatnie zwycięstwa wojsk polskich postawiły Polskę w tej sytuacji, że damy w najkrótszym czasie możność wznowienia pertraktacji pokojowych na warunkach, określonych dokładnie w swoim czasie.

Deklaracja prezesa ministrów wywarła ogromne wrażenie w większości komisji sejmowej.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja w dalszym ciągu przeprowadzała trzecie czytanie rozdziału o obowiązkach i prawach obywateli. Rozpatrywano także rozdział o stanowisku kościoła w państwie, przyczem kościół katolicki zająć ma naczelne stanowisko między innemi wyznaniami.

Wymiana towarów między Francją i Niemcami.

Nauen, 12 maja (PAT). Radjo. Urzędownie ogłaszają, że spotkanie się niemieckich i francuskich przemysłowców w Paryżu ma na celu swobodną i nieoficjalną wymianę zdań celem uregulowania wymiany towarów między Niemcami a Francją. Konferencja ta nie ma zamiaru wywierania wpływu na rokowania w Spaa.

O odszkodowanie, które mają zapłacić Niemcy.

Paryż, 11 maja. (PAT). Radjo. Londyński korespondent „Petit Journala“ donosi, iż różnice poglądów Lloyd George i Milleranda w sprawie odszkodowania ze strony Niemiec nie są jeszcze wyrównnne. Anglja stoi na stanowisku oznaczenia ogólnej sumy, podczas gdy Francja żąda ustanowienia progresywnie wzrastających rat rocznych. Argumenty rządu francuskiego nie zdołały jeszcze przekonać Lloyd George'a.

Tajemnicza przerwa w komunikacji.

PARYŻ, 12 maja (PAT). Od 36-ciu godzin wieża Eifel nie otrzymała żadnego telegramu z Moskwy. Dotąd nadchodziły telegramy sowieckie regularnie co 2 godziny.

Sytuacja strejkowa we Francji.

Ljon, 12 maja. (PAT). Radjo. Sytuacja na kolejach, w portach i kopalniach jest zadawalająca. Strejk nigdzie nie wzrósł, przeciwnie prawie wszędzie podejmuje się pracę, szczególniej w okolicy Paryża.

Nie ma prawa nazywać się Polakiem ten, kto nie pragnie szczęścia i potęgi swojej Ojczyzny.

A czyż możliwe będzie szczęście Polski bez przyłączenia do niej miljonów rodaków naszych, osiadłych na terenach plebiscytowych?

Czyż możliwa będzie Polski potęga bez kopalń śląskich, bez bogactw przyrodzonych Spisza i Orawy, bez lasów i jezior warmińsko-mazurskich?

Jeśliś więc Polakiem, składaj ofiarę na fundusz plebiscytowy.

Ofiary przyjmuje Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzk. (Przejazd 4) oraz administracja naszego pisma.

Węgry wobec katastrofalnego traktatu pokojowego.

Wiedeń, 11 maja. Odrzucenie przez koalicję węgierskich żądań co do zmian traktatu pokojowego ułożonego przez mocarstwa i ujawnienie treści tego traktatu wywołało w całych Węgrzech wrażenie wielkiego upokorzenia i smutku, jednakże dalekiego od rozpaczy. Dzielny ten i wyszkolony politycznie naród, nie łamie się pod ciosem, ale już z góry zapowiada, że pragnie pracą i walką odrobić klęskę.

Przywódca węgierskiej pokojowej delegacji hr. Apponyi wyraził w rozmowie z pewnym dziennikarzem, że wobec projektu traktatu poczucie godności każdego węgra musi się oburzyć. Traktat stwarza państwo niezdolne do życia i przez to niebezpieczeństwo dla pokoju Europy. Pomimo to sytuacja nie jest całkiem beznadziejna, gdyż pismo wstępne koalicji, dołączone do traktatu, pozwala mieć nadzieję pewnych poprawek. W Budapeszcie opinja publiczna jest przekonana, że traktat może być podpisany tylko pod naciskiem zagranicy, i z przeświadczeniu, że jego terytorjalne i ekonomiczne warunki nie są do przeprowadzenia.

Rozmaite stowarzyszenia i organizacje patrjotyczne wystosowały z tego powodu odezwy do ludności. Liga do ochrony niepodzielności Węgier oznajmia w swej odezwie, że traktatu nie należy podpisywać. W dzień nadejścia tragicznej wiadomości z Paryża, na drzwiach wszystkich domów przylepiono kartki z mapką pomniejszonych Węgier i podpisem: Przeklęta niech będzie ręka, co taki pokój podpisze". — W innej odezwie znowu autorowie jej wołają: „Niechaj nikt nie wywiesza chorągwi żałoby, gdyż historyczne Węgry nie zginą, przeciwnie niechaj każdy na znak nadziei przypnie zielony liść, albo zieloną odznakę".

Koła austrjackie i czeskie, a więc truchlejące o to, że Węgrzy nie oddadzą zachodnich prowincji przyznanych Austrji, albo zechcą odebrać Ruś zakarpacką i Słowaczyznę, głoszą, że na Węgrzech odbywa się gwałtowne zbrojenie. — Z Budapesztu mają codziennie odchodzić bataljony do zachodnich prowincii węgierskich, a równocześnie jeszcze większe mają być przygotowania przeciw Czechom. Żołnierzy, powołanych na dwa miesiące, postanowiono zatrzymać pod bronią przez rok, a Czesi zapewniają, jakoby były gotowe plakaty z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji. Największa węgierska fabryka broni Manfreda Weissa ma pracować z najwyższem natężeniem i nietylko zaprowadziła wojenny rozkład pracy, ale nawet robotę nocną.

Losy Turcji zdecydowane.

Poldhu, 12 maja. (PAT). Radjo. Wczoraj ogłoszono w Paryżu tekst traktatu pokojowego z Turcją. Terytorjum tureckie w Europie obejmować będzie półwysep z Konstantynopolem. Galipoli otrzymuje Grecja. Fortyfikacje w Dardanelach i Bosforze będą zniesione. Międzynarodowe siły zbrojne będą utrzymywały straż w cieśninach.

Paryż, 12 maja. (PAT). Havas. Cambon w towarzystwie sekretarzy ambasad angielskiej i włoskiej udał się wczoraj rano do Wersalu, gdzie delegaci tureccy wręczyli mu swe pełnomocnictwa. Poczem Cambon doręczył przewodniczącemu delegacji tureckiej pełnomocnictwa delegacji państw sprzymierzonych.

Zbrodnie niemieckie podczas wojny.

Nauen, 12 maja. (PAT). Radjo. Mocarstwa ententy przesłały rządowi niemieckiemu, w myśl swojej noty z dnia 16 lutego listę, w której oznaczone są dokładnie przestępstwa w każdem z wymienionych miejsc. Rząd rzeszy przesłał natychmiast listę tę do nadprokuratorji państwa i ogłosi ją, po sprawdzeniu częściowo niedokładnych nazwisk. Rząd rzeszy zaznacza, że i obecna lista nie różni się istotnie od poprzedniej gdyż niema w niej żadnego materjału dowodowego. Ze stanowiska prawniczego tedy lista przedstawia tylko dokładniej rzekome czyny zbrodnicze.

Nauen, 12 maja. (PAT). Radjo. Nowa liczba przestępców wojennych zawiera 45 nazwisk. Niema w niej wymienionego ani Hindenburga, ani następcy tronu, ani Ludendorfa. Po większej części są to oficerowie rozmaitych stopni. Między nimi szereg komendantów łodzi podwodnych, wymienionych przez Anglję.

Słowacy przeciwko łączności z Czechami.

Budapeszt, 11 maja (PAT). Rad. W niedzielę odbyły się tu masowe zebranie słowaków, zamieszkałych w Budapeszcie i okolicy. Zebranie zostało zwołane przez słowacką partję niepodległościową, celem zaprotestowania przeciwko postanowieniom traktatu pokojowego.

Leader partji dr. Karol Bulisz oświadczył w mowie co następuje: Słowacy muszą wyraźnie powiedzieć entencie, że sytuacja wytworzona przez obecny układ pokojowy nie może trwać długo, musimy oderwać się od Czechów. Inni mówcy również gorąco nawoływali do uwolnienia Słowaczyzny z pod jarzma czeskiego.

Uchwalono rezolucję złożoną przedstawicielom państw sojuszniczych. Słowacy domagają się plebiscytu, któryby zadecydował o ich przynależności państwowej, wszelkie zaś postanowienia, zapadłe wbrew woli narodu, uznają za nieważne.

Japończycy na terytorjum rosyjskiem.

Ugoda z rządem władywostockim.

Paryż, 10 maja. Według doniesień z Tokio, obejmuje układ, zawarty między rządami prowizorycznymi, następujące ważniejsze punkty:

1) Ogólna amnestja.

2) Obustronne wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich.

3) Cofnięcie się rosjan na 30 klm. po obu stronach linji kolejowej Usuri—Suczang.

4) Utrzymywanie porządku zapomocą uzbrojonej milicji.

5) Niewydawanie żadnych rozporządzeń wojskom rosyjskim, bez poprzedniego porozumienia się z Japonją.

6) Wojska nie będą się posuwały, ani na Sachalin ani do krainy Transbajkalskiej.

7) Obsadzenie i używanie wszystkich koszar przez japończyków, aż do ich wycofania się z Syberji.

Pomoc finansowa dla Chin.

Ljon, 11 maja. (PAT) Radjo. Z Tokio donoszą. Zawarto układ pomiędzy Japonją, Francją, Anglją i Stanami Zjednoczonemi w sprawie utworzenia konsorcjum bankowego, które ma udzielić pożyczki Chinom. 4 maja podpisano ostatecznie akt zawarcia konsorcjum.

Wrzenie przeciwangielskie w Egipcie.

Paryż, 11 maja. (PAT). Radjo. „Petit Parisien" donosi z Londynu. Od czasu, gdy Bonar Law oświadczył w izbie gmin, iż rząd angielski niema zamiaru wycofać swych wojsk z Egiptu, gdyż wzrasta tam wzburzenie wśród żywiołów nacjonalistycznych, zwłaszcza między studentami Kairu. Przedwczoraj wieczorem dokonano zamachu na ministra oświaty Husseit Beja, który wracał automobilem do domu. Minister ocalał, natomiast szofer i jeden ze studentów zostali zabici.

Rozruchy komunistyczne w Linzu.

Wiedeń, 11 maja (PAT). Radjo. Z Linzu donoszą, że wczoraj po zebraniu komunistycznem tłum usiłował przerwać kordon „obrony ludowej" i zaatakował ją. Wywiązała się obustronna strzelanina, podczas której ze strony demonstrantów było 2 zabitych i 8 rannych. Ze strony zaś „Obrony ludowej" 2 rannych. Późnym wieczorem wywiązały się gdzieniegdzie walki między demonstrantami i patrolami Obrony ludowej. Rząd krajowy ogłosił w mieście stan wyjątkowy.

Walki w Meksyku.

Poldhu, 12 maja. (PAT). Radjo. Z Nowego Jorku donoszą, że amerykański okręt wojenny „Ociohama" otrzymał rozkaz udania się do Key West i prawodopodobnie będzie wykonywał straz na wodach meksykańskich. W „El Factow Texas" nadchodzą wiadomości o straceniu generała Marguis i gen. Aguili, zięcia Caranzy, który kazał rozstrzelać więźniów politycznych nieprzyjacielskiego obozu, pomiędzy nimi 15 generałów. Jak donoszą telegraficznie z Waszyngtonu gen. Floret zajął wczoraj rano Matzalen. W Nowym Jorku rozeszła się wiadomość, że gen. Caranza, o którego rzekomym schwytaniu wczoraj donoszono, udało się przebić przez kordon wojsk nieprzyjacielskich. Caranza stawia nadal zacięty opór na czele 4,000 wojsk w St. Maro.

Poldhu, 11 maja. (PAT). Radjo. Z Waszyngtonu donoszą, że gen. Caranza został ujęty w mieście Esperanza, w chwili, gdy opuszczał pociąg, aby zbiec. Pojmano również w porcie Tampico generała Obre, a gen. Willa złożył broń. Stany Zjednoczone gromadzą gwoli bezpieczeństwa siły zbrojne w Teksas na granicy Meksyku, a 5 statków wojennych opuściło port Key West, udając się w drogę do Tampico.

Sezon dyplomatyczny w San Remo.

Konferencja podróżuje: Była w Paryżu, w Londynie, chciała na wiosnę zwiedzić Włochy. Że jednak z powodu nieobliczalnego strejku w Turynie — strejki są obecnie na ogół nieobliczalne — Rzym nie był bezpiecznym, wybrano San Remo, o dwie stacje od granicy francuskiej. Cóż to znaczy, że „grande saison" w San Remo kończy się 15 kwietnia? Ci, którym dziś wszystko wolno, którzy z niczego kreują państwa i odwrotnie, mogą także przesunąć sezon. Skończył się więc w przepisanym przez międzynarodowe prawo życia wielkoświatowego terminu wesoły i drogi sezon amerykańskich miljonerów, angielskich lordów i olśniewających kokot, a w kilka dni później rozpoczął się najwyższy sezon, sezon dyplomatyczny.

I przybyli dzisiejsi władcy świata z wielkim wagonowym aparatem i z tak licznym personalem, że królewski czteropiętrowy hotel tutejszy nie mógł wszystkich pomieścić. — W Hotel des Anglais umieścili się naturalnie—nie Anglicy, lecz Włosi. Najelegantszy hotel Royal zajęli Anglicy, z najwyżej zaś położonego hotelu Savoya, powiewała chorągiew francuska. Pozatem wszędzie było przepełnienie, wszystkie wille i pensje były zajęte, musiano bowiem potwierać na nowo już zamknięte hotele. Przybyli Japończycy, Belgowie, Rumuni, Bułgarzy, Jugosłowianie, Turcy, a nawet—delegaci Skut, Zary, Trjestu, Fiume (zwolennicy i Fiumani przeciwnicy d'Annunzia). Do tego prasa z całego świata.

To też lista kuracyjna w San Remo przewyższa w tym roku świetnością nazw listy wszystkich innych miejsc kąpielowych świata. Dawniej wiadomość, że król Edward udaje się do Marienbadu, lub że jakiś minister spraw zagranicznych zaszczyci swą obecnością jakąś miejscowość kuracyjną, była największą dla miejscowości tej reklamą. Dziś na liście San Remo zgromadzeni są wszyscy, którzy coś znaczą: Lloyd George i córka jego Miss Megan, premjer francuski Millerand, Generalissimus Foch, Nitti, Badaglio, Scialoja, Matsu, lord Curzon, Balfour, lord Beatty, Barrere, Berthelot i wielu, wielu innych aż do najmniejszego Venizelosa.

Wszystkie mgliste reminiscencje z czasów przedwojennych, spotkania królewskie w Rewlu, w Konstancji, dyplomatyczne konferencje w Abbazji i w Rappalo itp. stoją w takim stosunku do obrad Rady Najwyższej w San Remo, jak dawna armata Uchatius do moździerza 42-centymetrowego, pod względem kalibru, znaczenia, a nawet „dalekonośności". A jednak... jednak... wszystko to mimo całej swej nadzwyczajności nie robiło wrażenia, jakby to, co się działo, miało wstrząsnąć posadami świata. Całe to cudowne milieu, palmy, muzyka morskich fal, lekki nastrój wspaniałych dekoracji, frywolny duch unoszący się w przysposobionych do foxtrottu halach hotelowych, wskazywało na to, że San Remo to nie jest Quai d'Orsay, ani londyński Foreign Office, że to miejsce do wypoczynku i rozrywki, raj nie wykluczający grzechu, lecz że nie są to ramy, w których rozstrzygać się mogą kwestje życiowe.

Najwyższa Rada próbowała i tu rozwiązywać problemy polityki światowej. Architektoniczne marzenie ucieleśnione w willi „Devachau" służyło jej za miejsce obrad. Na „Korso Imperatrice" tłumy ciekawych od rana do wieczora patrzały z zachwytem na pędzące automobile, które jak ongiś łódź rzymska wiozły Cezarów nowoczesnego świata.

Wjazdy do willi Devachau i do hoteli zajętych przez członków Rady Najwyższej strzegli „karabinieri" i dedektywi, których w tych wielkich dniach było tu więcej, niż dyplomatów i żurnalistów.

Do wszystkiego jednak przyzwyczajają się ludzie. Że z cukierni wyszła właśnie córka Lloyd George'a, że na tarasie kamiennej siedzi Winston Churchill, a Balfour przyjechał dopieroco, że Millerand wraca z Bordighery, że Foch kupuje w kiosku gazetę, te i tym podobne ważne wiadomości przestały po kilku dniach interesować mieszkańców San Remo, a ciekawość i zachwyty z powodu tego nadzwyczajnego „szczęścia wojennego" ustąpiły miejsca głębokiemu niezadowoleniu: Nitti zabronił grę hazardowną i sale monumentalnego kasyna Municipale muszą pozostać zamknięte. Już od roku nie grano w San Remo a hotelarze przewidują, że ten zakaz będzie przyczyną upadku San Remo. Sanremończycy nie chcą pogodzić się z tym faktem i nie mogą zrozumieć przyczyny: Dlaczego w Casino Municipale gra hazardowa jest wzbroniona, skoro w Willi Devachau dyplomaci oddają się jej z całą swobodą?

Warszawa.

—x—

Hołd dla bohaterów.

(w) W niedzielę, 16 b. m. odbędzie się uroczyste nabożeństwo przy Krzyżu Traugutta, gdzie wykopano 5 czaszek, prawdopodobnie pięciu członków rządu narodowego, zamordowanych przez Murawjewa.

Z Rady ministrów.

(w) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 10 maja zatwierdziła między innemi projekt ustawy aprowizacyjnej na rok 1920 — 21, opartej na sekwestrze; projekt rozporządzenia rady ministrów w sprawie wprowadzenia w życie wojskowego kodeksu karnego i projekt rozporządzenia rady ministrów w przedmiocie wprowadzenia w życie na całym obszarze państwa polskiego ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z 25-go lipca 1919 roku.

Projekt uposażenia urzędników państwowych.

(w) Podstawy wniosku rady ministrów o uposażeniu urzędników państwowych są następujące: pensja składa się z 3 części—płaca zasadnicza, dodatek za wysługę lat i dodatek drożyźniany. Płaca zasadnicza, według klasy miesięczna w markach polskich: I—5000, II—4500, III—3800, IV—3200, V—2600, VI—2100, VII—1600, VIII—1150, IX—900, X—750, XI—690, XII—450.

Dodatek drożyźniany do tych pensji zasadniczych oblicza się na zasadzie osobnego klucza i jest w zależności od klasy, a także od grupy rodzinnej, których jest cztery. Grupy te są następujące: 1) 1) samotni, 2) mała rodzina (do 2 osób), 3) średnia rodzina (do 4-ch członków) i 4) wielka rodzina.

Przy zastosowaniu tego obrachunku najniższa pensja kawalera wynosi 1000 mk., a najwyższa pensja prezydenta ministrów z 4 dzieci 10,900 mk.

Oprócz tego dodatek drożyźniany może być zwiększony na wniosek rady ministrów.

Zjazd literatów i dziennikarzy.

Wczoraj o godz. 11 i pół rano w sali Rady Miejskiej rozpoczęło się wspólne inauguracyjne zebranie drugiego zjazdu literatów i dziennikarzy polskich, na który ze wszystkich krańców rzeczypospolitej zjechali się przedstawiciele literatury i prasy.

Po krótkich przemówieniach prezesów komitetów organizacyjnych, p. S. Libickiego i p. K. Glinki, obrano prezydjum, w skład którego weszli: pp. Rawita Gawroński, prof. Jan Kasprowicz, dyrektor Lorentowicz, Stefan Żeromski, Kazimierz Tetmajer, Juljan A. Święcicki, Hulewicz i Laskownicki. Sekretarzami obrano pp. Lama i Jankowskiego.

Czy będziemy mieli co jeść?

Co mówi dyr. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lwowie dr. Głażewski.

Dyrektor Ziemskiego Tow. Kredytowego, dr. Adam Głażewski udzielił współpracownikowi lwowskiej „Gaz. Por." informacji o stanie zasiewów tegorocznych i wynikających stąd horoskopów. Oto jak one brzmią:

Wczesna wiosna tegoroczna zdawała się wróżyć szczęśliwe pole dla pracy rolnej, lecz niestety brak potrzebnego inwentarza paraliżująco musiał wpłynąć na tę pracę. Przedewszystkiem sprawia on, że rolę trzeba przeorywać, co wpływa na wysuszenie ziemi i tak wyjałowionej długotrwałą posuchą.

Ponieważ rok zapowiada się bardzo bezdeszczowo grozi nam, że zbiory najbliższe mogą dać rezultat wprost katastrofalny.

Przyczynia się do tego także i to, że wskutek suchego lata ubiegłego, oziminy zostały posiane dopiero z końcem października ub. roku i wzeszły bardzo mizernie. Szczególniej żyto na Podolu w wielkiej części zniszczało. Przepadło bowiem 50—70 proc. z ogólnego stanu zasiewów. Cośkolwiek lepiej wzeszła pszenica. Ogółem zaledwie 20 proc. roli zostało obsianej zbożem. Jeszcze gorzej przedstawia się kwestja ziemniaków, a to wskutek braku kartofli na nasienie. Dostarcza ich tylko Poznańskie, lecz nie może pokryć potrzeb całej Polski. To też na 1,000 morgów zaledwie 10—20 zostaje obsiane tym niezbędnym artykułem. Jest to stosunek bardzo nizki, gdy się zważy, że przed wojną na 1,000 morgów ogólnej ziemi rolnej 100—120 morgów przypadało na ziemniaki.

Jedną z przyczyn, które ogromnie utrudniają pracę w polu jest brak żywego inwentarza. Liczono—jak wiadomo—na konie z armji Bredowa, które dostały się w nasze ręce w ilości 20,000 sztuk. Niestety zdobytym tym majątkiem rozporządzono nie tak, jakby było to w najistotniejszym interesie ogółu, t. j. siły pociągowej nie obrócono dla celów agrarnych i wszystkie te konie zostały dla rolnictwa stracone. Szkoda niepowetowana, gdyż zwierzęta te są tak drogie, że trudno się ich dokupić. Na jarmarku w Tłustem pow. Zaleszczycki) płacono niedawno za parę koni 80,000 koron.

Jeszcze inną przyczyną, która niepozwala puścić w ruch, jakby należało, gospodarki rolnej jest niedostateczny stan inwentarza martwego. Przedewszystkiem daje się odczuć wielki niedobór maszyn do młocki, a dla tych, które są, niema potrzebnych pasów. Tak samo brak młockarń. Z istniejących też pługów motorowych czy parowych nie można korzystać, gdyż do pierwszych nie mamy benzyny, a drugie wymagają węgla, — którego również w odpowiedniej ilości zdobyć niepodobna.

Pomoc rządowa w tych wszystkich wypadkach jest śmiesznie mała i nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb odbudowy rolnictwa w obecnej chwili. Czynniki kompetentne, chcąc istotnie przyczynić się do podniesienia naszego

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę, jak również tym, którzy serdecznemi słowami żegnali naszą ukochaną i nieodżałowaną

Zofję Hirszbergową

składamy serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

gospodarstwa, powinny przedewszystkiem zostawić więcej swobody rolnikom i agrarjuszom, którzy sami, korzystając tylko z odpowiednich ułatwień ze strony rządu, najwięcej mogą tu zdziałać.

Łódź.

O obligacjach pożyczek.

Ogłoszono w „Monit. Polskim“ rozporządzenie min. skarbu, na mocy którego

Obligacje 5 proc. wewnętrznej pożyczki państwowej z 1920 r. zarówno krótkoterminowej, przyjmować się będzie we wszystkich instytucjach i kasach rządowych według wartości imiennej tych obligacji zamiast waluty, mającej obieg w Rzeczypospolitej, jako: 1) wadja przz licytacjach, 2) kaucje akcyzowe i celne, 3) kaucje przy zawieraniu umów i kontraktów ze skarbem, 4) kaucje, składane do depozytów instytucji sądowych i wszelkich innych instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo składanie kaucji pieniężnych przewiduje.

Obligacje obu pożyczek oraz kupony od nich przyjmować się będzie na równi z walutą obiegową w urzędach państwowych przy wpłacaniu należności za ziemię, inwentarz i urzędzenia, dostarczone na rachunek rządu przy przeprowadzaniu parcelacji, kolonizacji i innych reform rolnych.

Na zastaw obligacji 5 procent. wewnętrznych pożyczek państwowych z 1020 r. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa i jej oddziały udzielać będą pożyczki na następujących warunkach: 1) wysokość pożyczki wynosić może do 80 proc. imiennej wartości obligacji, przyjętych do zastawu, 2) od pożyczek tych pobierać się będzie 5 i pół proc. rocznie, 3) termin pożyczki nie może przekraczać 6-ciu miesięcy.

Z urzędu walki z lichwą.

Naczelnik oddziału łódzkiego urzędu do walki z lichwą i spekulacją dr. Grabowski, zwrócił się do magistratu z listem, w którym zawiadomia, że objął kierownictwo łódzkiego oddziału tegoż urzędu. Wychodząc z założenia, że tylko łączny wysiłek wszystkich organów w Łodzi zdoła skutecznie przeciwdziałać szalejącej hydrze paskarstwa, dr. G. prosi magistrat o współdziałanie i pomoc w spełnianiu powierzonego mu mandatu.

W przededniu strejku pracowników i robotników miejskich.

(O ile w przeciągu dni 5-ciu nie dojdzie do porozumienia z magistratem, pracownicy i robotnicy miejscy porzucą pracę).

W dniu 11 b. m. w sali Stow. Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, o godz. 7 wiecz. odbyło się pod przewodnictwem inż. Ulickiego nadzwyczajne ogólne zebranie członków Związku zawod. urzędników miejskich. Sekretarzował p. W. Maliszewski.

Na porządku dziennym była sprawa nowych żądań urzędników miejskich. — Obecnych było 650 pracowników, a więc przeszło dwie trzecie ogólnej liczby członków Związku. Po sprawozdaniu p. Gastmana z przebiegu pertraktacji wspólnej delegacji robotników i urzędników z prezydjum magistratu, który zgodził się na podwyższenie poborów zaledwie o 50 proc. poczynając od 1 maja r. b. miast żądanych 120 proc. od 1-go kwietnia r. b.—p. St. Górniak uzasadniał stanowisko zarządu Związku, oraz informował o przebiegu wspólnego posiedzenia zarządów: Polskiego związku robotników miejskich, odkażaczy, szpitalników i urzędników.

Wspomniana konferencja odbyła się w dniu 8 b. m. i pod wpływem opinji zrzeszonych musiała odrzucić propozycje magistratu. Zarządy wymienionych związków uchwaliły rozpoczęcie wspólnej akcji, nie ustępując nic z żądań, zawartych w memorjale z dnia 30 kwietnia r. b.

Orgja drożyźniana zmusza robotników i urzędników miejskich do zdecydowanego wystąpienia, gdyż ustępstwa grożą istnieniu samych związków, które zatraciłyby charakter organizacji, broniących interesów członków i mogłyby się rozpaść. Nie zapewniłyby one członkom minimum tego, co jest niezbędne dla egzystencji. — Podwyżka — proponowana przez magistrat nie stoi w żadnym stosunku do obecnie wzrastających z dniem każdym cen artykułów pierwszej potrzeby. W rezultacie swego przemówienia p. Górniak złożył w imieniu zarządu wniosek następującej treści:

„Zważywszy, że 1) propozycja magistratu tak wielce odbiega od żądań urzędników i robotników miejskich, że dalsze pertraktacje uważać należy za bezcelowe; 2) że przyznana przez magistrat 50 procentowa podwyżka w żaden sposób nie może zaspokoić najelementarniejszych potrzeb pracowników miejskich i nie daje możności dalszej egzystencji; 3) że według ustnej umowy z panami prezydentami w obecności 40 delegatów (w marcu r. b.) miały być przyznane urzędnikom i robotnikom stawki narówni z robotnikami przemysłu włókienniczego, obowiązujące tam od 27 kwietnia r. b., do której to umowy magistrat obecnie się nie przyznaje, zarządy związków urzędników, robotników, szpitalników i odkażaczy proponują ogólnym zebraniom przyjęcie następującego wniosku: **wezwać magistrat do zrealizowania żądań, zawartych w memorjale związków z dnia 30-go kwietnia r. b. w ciągu 5 dni, w przeciwnym razie urzędnicy i robotnicy miejscy przystąpią do bezrobocia w dniu ustalonym przez komitet strejkowy.**

Z kolei zabrał głos członek zarządu p. B. Zys i scharakteryzował przemówienia radnych na posiedzeniu Rady Miejskiej, na którem rozpatrywana była sprawa podniesienia poborów pracownikom miejskim. Mówca stwierdził, że szeregi urzędnicze przerzedzają się. Najlepsze siły magistrackie opuszczają swe stanowiska, by objąć posady w przemyśle włókienniczym, a blizka jest chwila, kiedy magistrat zostanie bez wykwalifikowanych sił urzędniczych. Związek nie może dopuścić do tego, by ci ludzie, którzy nabrali pewnej praktyki w ciągu swojej 6-letniej pracy na polu komunalnem, zmuszeni byli obecnie do opuszczenia swych stanowisk. Nie odbiłoby się to napewno dobrze na całokształcie działalności instytucji miejskich, a co ważniejsza —ludność najbardziej by na tem ucierpiała. P. Zys następnie oświadczył, w imieniu zarządu, że nie istnieje absolutnie zamiar prowadzenia walki z mahistratem. który, jak wiadomo, tylko ze względu na złe finanse miasta, nie może się przychylić do żądań urzędników. Nie leży też w zamiarze zarządu wywoływanie strejków politycznych. Akcja nosi wybitnie charakter ekonomiczny.

W dalszym ciągu przemawiali różni mówcy za i przeciw wnioskowi. Przeciwnicy starali się głównie nadac akcji tło polityczne i przedstawiali zebranym opłakane skutki, jakieby mógł pociągnąć za sobą strejk w ciałach samorządowych. Z przemówienia p. Gradowskiego, przedstawiciela związku robotników miejskich, dowiedziano się, iż dnia poprzedniego odbyło się tam zebranie w tej samej materji, na którem przyjęto wniosek zarządu jednogłośnie przez 1,200 osób obecnych.

Przed głosowaniem urzędnicy koła P. P. S. złożyli do stołu prezydjalnego oświadczenie treści następującej:

„Oświadczamy, że uwzględniając z konieczności położenie finansowe magistratu, podkreślamy, że w proponowanym strejku udziału brać nie będziemy. Strejk taki odbiłby się ujemnie na najuboższej ludności i byłby czynnikiem demoralizacji i anarchji“.

Oświadczenie to wywołało namiętną dyskusję, która między innemi była powodem burzliwego incydentu. Zainteresowanie potęgowało się z każdą chwilą, tembardziej, że było to pierwsze zebranie w związku przy tak licznym udziale członków. Przy głosowaniu przyjęto wniosek zarządu prawie wszystkimi głosami obecnych około 600 osób. Przeciwko wnioskowi oświadczyło się 16 osób, przy powstrzymaniu się od głosowania grupy 30—40 urzędników, należących do koła P.P.S.

Rolę komitetu strejkowego wzięły na siebie zarządy związków pracowników miejskich. Memorjał urzędników i robotników miejskich będzie w tych dniach przedłożony magistratowi.

Fabryki papieru staną.

Fabryki papieru w najbliższych dniach będą musiały być zatrzymane wskutek:

1) braku cellulozy. Na żadanie papierni min. przemysłu i handlu wyjednało rozporządzenie min. kolei zelazn. o przedstawieniu 50 wagonów włocławskiej fabryce cellulozy. Dotychczas w ciągu 10 dni podstawiono, zamiast 50 wagonów, jeden wagon. We włocławskiej fabryce zapas cellulozy wynosi 100 wagonów, w fabryce papieru brak zupełny zmusza do zatrzymania fabrykacji.

2) Brak drzewa papierniczego. Fabryki poczyniły duże kontrakty, nie mogą jednak drzewa otrzymać, gdyż pozwolenia na wagony są wydawane z terminem ważności 10-dniowym, z których kilka dni pochłania wyrobienie frachtów, resztę przesłanie ich do miejsca wysylki, zatem w chwili dojścia frachtu do rąk ekspedjenta jest on przedawniony i unieważniony.

3) Brak wagonów pod gotowy papier. Perjodycznie brak wagonów uniemożliwiają regulaną dostawę.

Akcja kamieniczników.

Kamienicznicy warszawscy, a w ślad za nimi i łódzcy, wszczęli energiczną akcję, zmierzającą do obalenia sejmowego prawa o ochronie lokatorów, prawa, uniemożliwiającego w pewnym stopniu uprawianie lichwy mieszkaniowej. W celu poparcia dążeń tych odbyło się onegdaj w Łodzi zebranie właścicieli nieruchomości przy udziale 462 osób, należących i nienależących do stowarzyszeń kamieniczników. Zebranie to powzięło następującą rezolucję:

„Walne zebranie wszystkich właścicieli nieruchomości m. Łodzi, uznając ministerjum zdrowia publicznego za niekompetentne w sprawie mieszkaniowej, zwłaszcza w określaniu wysokości czynszu za lokale uchwala—prosić p. marszałka Sejmu i Radę ministrów o przekazanie tej sprawy ministrowi skarbu, celem jaknajszybszego i ostatecznego przejrzenia ustawy o ochronie lokatorów i wprowadzenie następujących zmian, na przeciąg jednego roku, licząc od 1 lipca 1920 r.

1) podwyższyć komorne—za lokale mieszkalne 4-krotnie, za lokale sklepowe, składy, biura, hotele, restauracje, pensjonaty, pokoje umeblowane, kluby, zakłady handlowe i przemysłowe, szkoły itd. 6 krotnie.

2) lokatorowi bez zgody właściciela domu nie wolno odnajmować za pieniądze lub bezpłatnie jednego lub kilku pokojów sublokatorom.

3) koszta wywózki nieczystości, śmieci, dostarczania wody, windy, ogrzewań centralnych, — obciążają lokatora — w stosunku do zasadniczej ceny komornego za lokale.

4) wszelkie spory mieszkaniowe i wogóle wynikające ze stosunków najmu lokali, rozstrzyga nie Urząd mieszkaniowy, lecz jedynie sądy państwowe.

W końcu zgromadzeni postanowili zwrócić się do władz z żądaniem usunięcia ze stanowiska kierownika miejskiego urzędu mieszkaniowego, dr. Grinberga, którego działalność, skierowana ku obronie lokatorów przed zbytnią zachłannością właścicieli domów, musi być przez kamieniczników uważana na szkodliwą.

Rozbudowanie sieci kolejowej.

Kierownik oddziału zabudowy miasta inż. Goldberg przedstawił magistratowi memorjał w sprawie rozbudowy sieci kolejowej w okręgu łódzkim oraz ustalenia miejsc dla dworców kolejowych. Memorjał ten ze względu na nader cenny materjał zużytkowany będzie przez wydział budowlany, który opracowuje już odpowiednie plany.

Konkurs na kompozycję chóralną.

Wydział Towarz. śpiewaczego „Echo“ w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na najlepszy utwór koncertowy świecki, opracowany na chór męski „à capella“. Temat i objętość utworu dowolna, tekst ma być zaczerpnięty wyłącznie z polskiej poezji. O nagrody, a to: pierwszą w kwocie 1000 mrk, drugą 750 mrk. i trzecią 500 mrk. jakoteż dalsze w formie zaszczytnych odznaczeń ubiegać się mogą jedynie kompozytorowie polscy.

Utwory zaopatrzone w godło, do których należy dołączyć zamknięte koperty z nazwiskiem i adresem autora, nadsyłać należy jako przesyłki polecone pod adresem: Radca Marjan Fontona, prezes „Echa„ Kraków, ul. Krupnicza nr. 14, III p. najpóźniej do dnia 1 lipca 1920 r.

Przed szpitalem magdalenek.

Lekarz naczelny urzędu sanitarnego obyczajowego ppor. dr. Stanisławski zwrócił się do magistratu z raportem w sprawie gorszących scen, jakie mają miejsce przed szpitalem Marji Magdaleny dla chorych wenerycznych prostytutek. Magistrat przesłał odpis listu do naczelnika policji państwowej z prośbą o postawienie specjalnego posterunku przed szpitalem.

Teatr robotniczy.

W niedzielę, dn. 16 maja r. b., o godz. 7 wiecz. zostanie odegrany w Teatrze Polskim przy ulicy Cegielnianej 63 przez koło dramatyczne przy klubie polskiej partji socjalistycznej dramat w 5 aktach ze śpiewami „Tkacze".

Bilety można nabywać w klubie P. P. S., Piotrkowska № 83, we wszystkich kooperatywach, „Łodzianin", w klubach dzielnicowych, a w dzień przedstawienia w teatrze od godz. 2 po poł.

Teatr Polski.

Dziś Teatr Polski otwiera sezon letni komedją B. Gorczyńskiego p.t. „Rzeczywistość" z udziałem p. Mary Mrozińskiej. Po południu o godz. 3 Teatr daje „Zaczarowane koło" piękną baśń dram. L. Rydla. Jutro premjera „Idylli małżeńskiej" P. Nansena z udziałem Mary Mrozińskiej.

Odczyt.

W piątek, dn. 14 maja, o godzinie 7 wiecz. w lokalu klubu robotniczego P. P. S. (ul. Piotrkowska 83), p. Wojeńska wygłosi referat na temat „Kwestja kobieca w ustroju socjalistycznym".

Dzisiejszy koncert Aleksandra Michałowskiego.

Na dzisiejszym nadzwyczajnym koncercie symfonicznym na dochód Związku łódzkich muzyków zawodowych wystąpi nestor pianistów polskich, prof. Aleksander Michałowski, który odegra koncert fortepianowy A-moll Schumana z towarzyszeniem orkiestry. Pozatem w programie IV symfonja Czajkowskiego. Dyryguje Bronisław Szulc. Koncert ten, ze względu na sympatyczny cel i udział znakomitego naszego artysty, niewątpliwie cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem. Bilety w kasie Sali Koncertowej.

Wieczór arji i pieśni.

Dnia 20 maja odbędzie się w sali koncertowej wieczór arji i pieśni śpiewaczki operowej Róży Buskiej Będzie to ostatni występ śpiewaczki tej przed wyjazdem zagranicę. W koncercie weźmie udział i szereg innych artystów. Przy fortepianie zasiądzie dyrektor Ryder. Bilety do nabycia od 14-go b. m. u Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12.

Wielki pożar.

Onegdaj rano wybuchł pożar w fabryce wyrobów wełnianych Maksa Szretera, przy ul. Lipowej 4.

Ogień wynikł w oddziale apretury na pierwszem piętrze i z błyskawiczną szybkością przeniósł się na dolne i górne piętra. Działo się to wówczas, gdy w fabryce nie było nikogo, gdyż pracujący na nocną zmianę robotnicy opuścili już zajęcie, a dzienna praca rozpocząć się miała dopiero o godz. 10 rano.

Kiedy nadjechała straż ogniowa, prawa połowa gmachu stała już w płomieniach. Straż przystąpiła zatem do energicznej akcji, w celu umiejscowienia pożaru, co jej się wkrótce udało.

Spłonęły doszczętnie oddziały przędzalni, tkalni i t. d., oraz uległy całkowitemu zniszczeniu maszyny i towar gotowy, oraz na warsztatach niewykończony.

Komunikat.

Dziś w Helenowie Stowarzyszenie Handlowców Polskich otwiera sezon letni wielką zabawą ogrodową.

Pieśnią majową powitają zebranych drużyny śpiewacze: żeńska i męska Stowarzyszenia pod kierunkiem dyr. E. Fotygo.

Match footbalowy, który rozegrany zostanie między Ł. K. S. i Drużyną 4-go Baonu Telegraficznego wzbudził już wśród sportsmenów łódzkich ogromne zainteresowanie.

Ciekawie niezmiernie zapowiada się „licytacja amerykańska" na kilka cennych przedmiotów z której 50 proc. Stowarzyszenie Handlowców Polskich przeznacza na plebiscyty.

Zwolennicy poczty francuskiej będą mieli też ogromne pole do popisu. A więc dziś o 8 godzinie spotkamy się wszyscy w Helenowie. 7990—1

Stow. Wzajemnej Pomocy Pracujących w Przemyśle i Handlu m. Łodzi
Stow. Handlowców Polskich.

Giełda warszawska.

Dnia 12 maja.

Ruble carskie à 100	254.—
„ „ à 500	254.—
Ruble dumskie á 1000	55.—
„ „ à 250	—
Drobne	—
Korony duńskie	—
„ szwedzkie	—
Czeki na Berlin	460.—
Franki francuskie	13.60
„ szwajcarskie	—
Czeki na Paryż	14.—
Czeki na Szwajcarję	37.75
Funty szterlingi	850.—
Czeki na Londyn	855.—
Dolary Stan. Zjedn.	208.—
Dolary kanadyjskie	168.—
Czeki na Nowy Jork	206.—
Leje rumuńskie	3.40
Marki niemieckie à 1000	475.—
„ „ á 100	465.—
Czeki na Sztokholm	—
Czeki na Medjolan	—

8-kl. żeńskie Gimnazjum Filologiczne i Zakład Frebiowski KLARY WOLFSONOWEJ, w Łodzi, Zawadzka 23.

Egzaminy dla nowowstępujących będą się odbywały: dla klas wstępnych, oraz I-ej i II-ej—27 maja, o godz. 10 rano; dla klas wyższych—1-go czerwca, o godz. 4 po poł.
Kancelarja czynna jest codziennie od g. 5—7 po poł. 7926—1

KAWALER

lat 31, polak, pochodzący z południowej Ameryki, z wyższem wykształceniem, władający językami europejskimi i wschodnimi, z powodu braku znajomości tą drogą pragnie poznać w celu małżeństwa pannę w wieku 20 — 25 lat, dobrze wychowaną i wykształconą.

Oferty z dołączeniem fotografji proszę składać do Adm. „Głosu Polskiego" sub. „Kawaler". Dyskrecja zapewniona słowem honoru. 7933—1

Meble — Poleca Jarmark Łódzki

Piotrkowska 44.

7662—2 Biurka, Sypialnie, Jadalnie, Kuchnie i Otomany.

JEST DO SPRZEDANIA z powodu wyjazdu

Przedsiębiorstwo przewozowe

z zaprowadzoną pierwszorzędną klijentelą, w pełnym ruchu, a mianowicie: 4 pary koni, wozy, chomonta, wszystko w najlepszym stanie. Stajnia zakontraktowana. Oferty proszę składać w administracji niniejszego pisma pod literą **„Wyjazd"**. 7877—3

Dom Komisowo-Handlowy „Union"

Benedykta № 2,

przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupuje na własny rachunek wszelkie towary, meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne, portjery, obrusy, przedmioty zbytku i t. p.
Warunki najdogodniejsze. 913-3

Poszukuje się na wyjazd **rutynowanej nauczycielki** dla przygotowania 3 dziewcząt do kl. I, III i VI. Wiadomość: Cedermanówna, Wschodnia 65. 71—1

Odpowiednią posadę w przemyśle pragnie objąć inteligentny młody człowiek, dobry korespondent i buchalter, obeznany z wszystkiemi czynnościami biurowemi, podczas wojny na poważnem stanowisku urzędowem. — Zgłoszenia ze wskazaniem warunków proszę kierować do adm. Głosu pod „Pracowity". 60

CASINO

Tylko jeszcze 2 dni
Sensacja sezonu!
Najsłynniejsza gwiazda kinematograficzna, ulubienica publiczności

Henny Porten

w potężnym monumentalnym dramacie w 6-ciu aktach z epilogiem p. t.

OFIARA

Najnowsza olśniewająca kreacja genjalnej artystki w pierwszym obrazie nowej serji na r. 1920.

Obraz ten przyjęty został z entuzjazmem zagranicą i oglądany jest przez setki tysięcy widzów w największych teatrach świata.

Passe-Partout nieważne.

Początek ostatniego przedstawienia o 9.30, pierwszego o 3-ej.

ODEON

Tylko jeszcze 2 dni
Po raz pierwszy w Łodzi!
Czarująca ulubienica Łodzi

HELA MOJA

w pięknym nastrojowym 6-io aktowym dramacie p. t.

OTCHŁAŃ DUSZY

NAD PROGRAM:

Narzeczony z musu

Wesoła farsa duńska

Początek przedstawień o 5-ej. Ceny popularne.

Rutynowany Manufakturzysta (stka) poszukiwany. Oferty pod „Dom Towarowy" do „Głosu Polskiego". 963

Absolwenci

byłej Łódzkiej Szkoły Przemysłowo-Handlowej proszeni są o łaskawe podanie adresu sub „Kurator" admin. pisma. 22

Odstąpię

lokal w śródmieściu na biuro, składy lub warsztaty i trzy pokoje z kuchnią. Oferty sub „Odstąpię". 7929-2

Z 2 motorami po 5 H. P. chciałbym wstąpić jako wspólnik do przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty w administracji Głosu sub „R. R. 53. 40

Biuro w Warszawie Cztery pokoje z wygodami, winda, telefon, centralne ogrzewanie na biuro 2 lub 3 pokoje z wszelkiemi wygodami w centralnej i ładnej części m. zamienię na mieszkanie 4-6 pokoi z wygodami w Łodzi. Wiadomość w Łodzi Pańska 39, m. 5 w Warszawie telefon 211-52 od 5-7. 764—8

JAKO WSPÓLNIK przystąpię do interesu korzystnego z kapitałem 100000 mk i więcej. Szczegółowe oferty do ekspedycji nin. pisma sub. „Maksymalnie". 917—1

Kupię mały domek murowany, ew. z ogródkiem w okolicy niebardzo oddalonej. Do kupna 50,000 mk. i więcej, reszta na spłatę. Oferty do eksped. nin. pisma pod lit. „D.O.M." 916

Dyrekcja koncertów Alfreda Straucha

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

SALA KONCERTOWA

Dziś o g. 8 m. 15 wiecz.

Nadzwyczajny

Koncert Symfoniczny

Na dochód Zw. Ł. Muzyków Zawodowych

Solista

Aleksander

MICHAŁOWSKI

Nestor pianistów polskich

Dyrekcja **Bronisław Szulc.**

W programie: Czajkowski: Symfonja IV F-moll, Schumann: Koncert fortep. A-moll

Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12.

Taniej niż wszędzie!

Ważne dla Pań!

Specjalnie dla kooperatyw i spółek rolniczych.

Są do nabycia w resztkach:

Batysty, Etamina, Muślin, **Cajgi**, Popelina, Biały towar, Madapolam, Płócienka, Satyna, Kretony, Wełna, Surówka, Szewioty, Korty i Bostony w najlepszych gatunkach.

na Damskie i Męskie

Ubrania, Kostjumy, Płaszcze Suknie, Bluzki, Bieliznę, pościel, fartuchy, podszewkę i dziecinne ubiory.

75—8 **M. BRYL** Piotrkowska 56 w podwórzu, parter

Wybór różnych deseni i kolor.

Taśmę Gumową Pończoszniczą

w najlepszych gatunkach dostarcza fabryka

Hütz & Steingass

Barmen nad Renem

Metzer str. № 28. 785—1

Ogłoszenia drobne

A.A.A.A. Matematyki w zakresie szkoły średniej udziela student. Pasaż-Szulca 17, m. 7, od 6—8. 798—3

A.A.A. Kupuję żakiety fokowe i karakułowe, oraz różne męzkie futra. Płacę najlepsze ceny. S. Grosman, Piotrkowska 24. 27—34.

A. Meble z 3-ch pokoi do sprzedania — Piotrkowska 189, m. 9. 689—6

Amerykańskie biurko kupię. Zgłoszenia pod A. K. 37. 809—3

Buchalter poszukuje posady; oferty w administracji Głosu dla M. K.

Do sprzedania meble restauracyjne; wiadomość Kilińskiego № 115, w restauracji. 780-3

Do sprzedania jest elegancka kareta, bryczka leciutka, furgon piekarski i stary powóz. Aleksandrowska 18 w piwiarni. 81—6

Fortepian palisandrowy, używany sprzedam. — Wiadomość: Kilińskiego 81—43. 6—8. 815—2

Inteligentna izraelitka poszukuje posady do towarzystwa lektorki, lub opieki nad dziećmi. Oferty sub. „A. B." 859-3

Kupuję meble, pianina, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Benedykta 19, w sklepie. 500—3

Kursy wakacyjne łaciny i polskiego urządza prof. gimnazjum A. Zylberszyc Szkolna 33. 81-2

Poszukuje się pianina do wynajęcia na letnie miesiące. Oferty sub. — „Pianino". 928-1

Korespondentka: polski, niemiecki, francuski-pomocn. buchaltera, stenografistka-maszynistka poszukuje posady. Oferty w Głosie dla „Rutynowanej". 93—1

Młody człowiek lat 19 z 7 klasowem wykształceniem poszukuje zajęcia. Oferty „M. W." do Głosu". 935-1

Meble ze stołowego, sypialnego, umywalnię, stolik karciany, zegar, maszynę, kozetkę, sprzedam. Piotrkowska 228, m. 3. 071—5

Mk. 500. Jadąc ul. Piotrkowską zgub. portfel, paszport wydany w Łodzi na imię Szaji Cieślelskiego. Kilińskiego 30 68—1

Motor naftowy 4 kon. (Hillego). nowe szarpacze i nawijaczki (szpulmaszyny) do sprzedania, Średnia 61, ślusarnia.

Młoda intel. panna, ukończywszy kursa handlowe poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Oferty do admin. Głosu sub A. K. 939—1

Potrzeba dwóch chłopców do Grand Kina Piotrkowska 72. 73—1

Pokój umeblowany frontowy z oddzielnem wejściem z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Benedykta 18, m. 3. 67—1

Poszukuję wspólnika fachowca z kapitałem. Otwieram laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne. Zgłoszenia do adm. „Głosu" „Laboratorjum armochem." 14—6

Potrzebna uczennica i służąca do prani. — Wólczańska 167. 925

Panna izraelitka z dobrej rodziny, z dobremi świadectwami poszukuje posady sprzedawczyni lub t. p. Oferty łask. sub. „T. G". 959-2

Pokój umeblowany, słoneczny do wynajęcia Andrzeja 31, front III piętro, obejrzeć od 12—5 po poł. 958

Potrzebne zdolne panny do pracowni J. Kościńskiej Przejazd 14 w oficynie. 794—2

Pianino, oraz salonik mahoniowy firmy Toneta sprzedam tanio byle zaraz. Piotrkowska 292,— m. 2. 919-2

Rower w dobrym stanie sprzedam za 2000 mk. Berger, Średnia 23. 93-3

Sportowy wózek do sprzedania. Anny № 33, II piętro na lewo. 904—2

Skradziono portfel zawierający czek na 25 dolarów za № 896,142 paszort i kartę węglową na imię Henocha Czernilowskiego i 6 weksli wystawionych przez H. Wolkowicza na zlecenie B. Parzenczewskiego po 75 i 100. 910

Samochód ciężarowy o 4 obręczach żelaznych, 3 tonnowy do sprzedania. Wiadomość w Zgierzu, ul. Jen. Dąbrowskiego № 4. 948-3

Tartak z całem urządzeniem sprzedamy. wiadomość Zachodnia 51. — Stolarnia. 918—3

Wykwintny manicure. Cegielniana 19 m. 1, front, parter. 79—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania majątek, koło Łodzi—składający się z 10 mórg ziemi, z zabudowaniami, ogrodem, zagajnikiem, z obsiewem i inwentarzem żywym i martwym. Oferty sub. Z. W. 900—3

Zaginął pies rasy białej z żółtemi plamami. Ponieważ ma szczenięta, proszę zwrócić za wynagrodzeniem, ul. Piramowicza № 7. 872—3

Zagubione dokumenty:

Bielawska Rywka zgubiła paszport niemiecki wyd w Łodzi. 887—3

Bendermacher Abram — zgubił paszport niemiecki wydany w Tomaszowie. 778-3

Birnbaum Izaak zgubił legitymację chlebową, na 2 osoby. 89—1

Bijer Ruchla zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 947

Budelczyk Gustawa zgub. paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 85—3

Dobrlcki Menasze zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 903—3

Eizensztajn Liba zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 884—3

Fuks Balbina zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 873—3

Gliksman Szlame zgubił legitym. chlebową na 10 osób. 950-1

Grinman Jankiel zgubił paszport polski wydany w Łodzi. 951—3

Gola Fiszel Mordka zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 800-3

Głowczyński Stanisław zgubił paszport niemiecki wydany w Kutnie. 777-3

Gębalska Rozalja zgubiła paszport rosyjski wydany w Tuszynie, gm. Gorki i kartę naftową

Garlikowska Bogna zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 844—3

Gombińska Łaja zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 828—3

Gombińska Nolme zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 829-3

Goldberg Pesa zgubiła paszport niemiecki wydany w Pabianicach.

Jachimowicz Chawa zgubiła paszport wydany w Brzezinach. 931—3

Jerozolimska Nechuma zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 957—3

Jakubowicz Chana zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 96-3

Krauskopf Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, i 260 mk. 879—3

Krajcberg Cyrel zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 782—3

Katcenelenbogen Moses zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 927—3

Król Dawid zgubił dowód osobisty tymczasowy wyd. w Łodzi. 34-3

Korn Fela zgub. paszport niemiecki wydany w Tomaszowie. Piotrkowska 62, Szlezinger. 949 3

Klajn Nacha Fajga zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 941-3

Kołowski Wolf Salma zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 974—3

Lichtensztajn Gerson zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 75—3

Liebermencz Hinda zgubiła paszport niemiecki wyd w Łodzi. 824—3

Lieder Gustaw Adolf zgubił paszport niemiecki, wydany w Zgierzu. 890-3

Lubińska Luba zgubiła paszport niemiecki, — wydany w Łodzi. 811-3

Opatowska Chaja zgub. paszp. niemiecki wydany w Łodzi. 799—3

Opatowski Szmul zgubił kartę powołania, wydaną w Łodzi. 851—3

Pabisz Wicenty zgubił legitymację chlebową na 1 osobę. 921

Ostrowski Aron Dawid zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 923—3

Pabisz Wicenty zgubił dowód osobisty tymczasowy wydany w gminie Dzbankin. 915-3

Pietruszka Emilja zgub. paszport niemiecki wydany w Łodzi. 823—3

Rozenewajg Alta Chaja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 885—3

Rotsztajn Moszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Zduńskiej Woli. 899—3

Szulc Karol zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 944-3

Sztender Szerca zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 86—3

Szyk Jakób zgubił kartę węglową. 72-1

Szwelder Frydrych zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 776—3

Swiniarski Bolesław zgubił dowód osobisty tymczasowy, wydany w Łodzi. 889—3

Weyland Abram zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 783—3

Winer Berek zgubił paszport rosyjski wydany w Łodzi. 807—3

Wartski Moszek zgubił kartę powołania z r. 1901 wyd. przez P. K. U. 28 pułku B. II. 956-2

Zajdenstadt Moses Pinkus zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi.

Zgubiony został w niedzielę 9 maja portfelik z paszportem na imię Lilji Sorskiej. Przejazd 55, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 827-3

Żytnicka Taube zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 874—3

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego"